

Masońskie programy identyfikacji dzieci

3 lipca 2020

Trafiłem na bardzo dziwną rzecz, a mianowicie na pewną grupę masońską, która działa w prowincji Ontario w Kanadzie, która zajmuje się identyfikacją dzieci. Piszą o sobie tak: „Child Identification Program sponsorowany przez Masonic Grand Lodge Kanady w prowincji Ontario współpracuje z regionalnymi i krajowymi organami ścigania”.



Co to jest MASONICH.IP? Program MASONICH.IP wykorzystuje nowoczesne, zatwierdzone przez policję techniki, aby stworzyć zestaw identyfikacyjny dziecka dla tych, których kochasz. Zestaw zbiera zdjęcia, wideo, nagrania głosowe, cyfrowe odciski palców, wymazy ze śliny, a także tradycyjne informacje statystyczne (wzrost, waga, kolor włosów i oczu itp.).

Informacje te są dopasowane do płynnej współpracy z organami ścigania w Ontario. Dzięki takiej zgodności krytyczne informacje identyfikacyjne mogą być nadawane i udostępniane szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, aby pomóc w bezpiecznym odzyskiwaniu zaginionych dzieci.

Program MASONICH.IP jest dostarczany wyłącznie rodzinom przez oddanych masonów i ich ochotników, bezpłatnie wraz z naszym sentymentem: „Mamy nadzieję, że nigdy nie będziesz go używać”.

Organizują oni różne wydarzenia z ich strony możemy się dowiedzieć co należy przynieść na takie wydarzenie. „Wszystkie zestawy identyfikacyjne dziecka będą wymagały podania niektórych informacji o dziecku (dzieciach). Obejmuje to ich pełną nazwę, kolor oczu i włosów, wzrost, wagę i wszelkie wyróżniające znaki. Zwykle dostarczany jest wykres wzrostu i waga. Potrzebne będą również wszelkie informacje kontaktowe w

nagłych wypadkach. Dziecko będzie miało zrobione wideo, w którym odpowie na kilka prostych pytań na swój temat. Pomocne może być przygotowanie dziecka do wypowiedzenia swojego imienia, miejsca, w którym lubi się bawić, tego, co lubi robić itp. Podczas kamery i mówienia do mikrofonu. Inne zebrane informacje biometryczne to wymaz z policzka i dziecko powinno być przygotowane na te proste i krótkie procedury, a rodzic lub opiekun może w tym pomóc. Na koniec, dla młodszych dzieci, możesz przynieść preferowaną zabawkę, aby przyciągnąć ich uwagę podczas sesji zdjęciowej i wideo. Dodatkowo jest to zawsze dobry pomysł!”. Dalej piszą, że usługi oferowane przez nich są darmowe, a wszelkie dane nie są nigdzie gromadzone. Dane tylko trafiają na CD-ROM.

Szukając więcej informacji przypadkiem trafiłem na kolejną podobną stronę. Przyglądając się temu szybko można zauważyć podobieństwo, że to ten sam program. „MoCHIP to kompleksowy program identyfikacji dzieci, mający na celu zapewnienie rodzinom Missouri ochrony przed coraz większym problemem zaginionych i uprowadzonych dzieci”. Program oczywiście jest bezpłatny i podobnie jak w przypadku tamtego twierdzą oni, że nie zbierają żadnych danych tylko wrzucają je na CD-ROM.

Strona „My Timmins Now” pisze: „Masoni oferują pomoc w najgorszych chwilach życia”. Ten krótki artykuł w skrócie opisuje działalność łóż masońskich. „[Program] Dostarcza rodzicom istotnych informacji, jeśli ich dzieci kiedykolwiek zaginą – mówi Sebastien Vermette, członek loży masońskiej Abitibi w Timmins.

Rodzic otrzymuje płytę CD z opisem dziecka; odcisk zgryzu; zdjęcie; nagrywanie głosu; odciski palców i próbka DNA. Jeśli dziecko zaginie, rodzic przekazuje dysk policji. Vermette zaznacza, że „wszystkie te informacje mogą stać się nieaktualne... z wyjątkiem dwóch części. „Odciski palców nigdy się nie zmieniają, a DNA nigdy się nie zmienia”.

„- Przerażające są powody, dla których musimy to robić –

komentuje Dubois. – Ale to bezpieczeństwo, więc ona jest moim dzieckiem, zrobię wszystko, aby ją zabezpieczyć. Nie robiliśmy tego od kilku lat w Timmins – zauważa Sebastien Vermette. – To nasz pierwszy rok, kiedy to przywracamy. Ale chcemy zachować to jako program roczny.”

Także inna strona wspomina o tym programie Grand Lodge of Canada w prowincji Ontario sponsoruje program identyfikacji dzieci MasoniChIP. Na całym świecie jest 3,2 miliona masonów i ponad 40 000 w Ontario.

Może ktoś pomyśleć, okej, oni chcą pomóc rodzicom w razie jakiegoś nie miłego zdarzenia, ale trzeba pamiętać o tym, że to jest masoneria. Organizacja, która z natury żyje z sekretów. Nigdy nie uwierzę, że oni tak bezinteresownie pomagają rodzicom. Organizowanie tego typu wydarzeń to nie jest wcale mały koszt, a tym bardziej też trzeba zwrócić uwagę, że masoni to nie są urzędnicy państwowi. Dziwna natomiast jest współpraca organów państwowych, w tym policji, z taką organizacją. Jeśli poszukacie więcej informacji na ten temat to znajdziecie cały program, który jest prowadzony przez wiele łóż masońskich w całej Ameryce Północnej. Mnie tylko zastanawia jaki oni mają tak naprawdę cel w tym co robią. Jeśli to dotyczy dzieci mnie to osobiście przeraża. Powierzylibyście wszystko o swoim dziecku obcym sobie ludziom, którzy powiedzą ci “Hej nie martw się, my nie zbieramy danych tutaj masz CD z informacjami na temat twojego dziecka”. Jeśli ktoś w erze cyfrowej wierzy w takie zapewnienia to naprawdę musi być naiwny. Należy zadać sobie pytanie – po co im te informacje?

Autorstwo: Mora

Źródło: Nieznane.com.pl